

(Leggo - F.Balzani) 20 miesięcy pracy, ponad 200 zainwestowanych milionów i budżet płacowy, który wzrósł o 7 procent i teraz musi zostać ograniczony. Spuścizna Monchiego nie ciąży jedynie na terażniejszości, biorąc pod uwagę niepowodzenia klubu, który jutro zagra w Porto o duży kawał sezon i pieniądze. Prawdopodobne odejście Hiszpana (coraz bliżej Arsenalu) pozostawi również stajnię graczy ze zdewaluowanymi kartami i ponadracjonalnymi pensjami.

Od czerwca 2017 roku do dzisiaj jest 20 piłkarzy pozyskanych przez byłego menedżera Sevilli, który chciał krok po kroku rozebrać kadrę budowaną przez lata przez jego poprzednika, Sabatiniego. Z tej listy 20 graczy (z której wykluczona Lorenzo Pellegriniego, w przypadku którego było prawdą do odkupienia) tylko dwójka "ryzykuje" wygenerowaniem zysków: Zaniolo i Under. Pozostała 18-ka straciła na wartości bądź wartość zakupu potwierdziła. Do tej ostatniej grupy należą Olsen i Cristante, jednak nie uciekający od krytyki w związku ze wznosami i upadkami. Największe kłody pod nogami przyszłego dyrektora sportowego - czy będzie to Massara, Mirabelli czy Ausilio - nazywają się z kolei Pastore, Schick, Nzonzi, Santon, Defrel, Kluivert i Karsdorp. Żaden z nich nie zagrał w pierwszym składzie w derbach i prawdopodobnie nie zrobi tego również jutro z Porto. Pakiet na 110 mln euro ze zdecydowanie wysokimi zarobkami: od 3,5 mln euro plus bonusy El Flaco do 3,1 mln euro Nzonziego przez 2,5 mln euro Schicka. To sprzedaże ciężkie do pokierowania tak jak skomplikowanym będzie obniżenie budżetu płacowego, który Roma zamierza uszczuplić biorąc pod uwagę nadmierne koszty zarządzania. Ciężka spuścizna, która zdenerwowała też Pallottę. Pokazuje to przyznanie zerowego budżetu na styczeń, co uniemożliwiło Monchiemu wzmocnić drużynę mimo oczywistych niedoborów kadrowych (zwłaszcza w defensywie).

Jednak są inni gracze, którzy ryzykują przyniesienie mniejszej ilości pieniędzy niż przewidywano. Manolas ma klauzulę na 36 mln euro (niską biorąc pod uwagę wartości rynkowe) i nie zamierza jej eliminować; Dzeko kończy się kontrakt i nie ma też zapowiedzianych spotkań w sprawie umowy Kolarova, Perottiego i Fazio. Biorąc pod uwagę wiek mogą odejść praktycznie za darmo. Dlatego decydujący będzie awans do Ligi Mistrzów i jutrzejsze przejście do ćwierćfinału. Dwa cele, które usprawniłyby budżet, który jednak wrócił na plus. Na horyzoncie na ławkę jest bardziej Gasperini niż Sarri, o ile Di Francesco nie zostanie zwolniony wcześniej. Wraz z tym nowa rewolucja z młodzieżą.

Autor: abruzzo